

DANUTA STRZELECKA

ur. 1932; Niedzwica Kościelna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, stalinizm, aresztowanie, areszt przy ulicy Chopina, cela, warunki w areszcie

Przez cały tydzień na Chopina oka nie zmrużyłam

To było tak. Była brama wejściowa drewniana, z trzaskającymi drzwiami. Pośrodku bramy, ale przed wejściem na klatki schodowe, była krata duża, przy której cały czas stało dwóch panów. I to była jedna z moich największych udręk, bo moja cela była bezpośrednio pod tą bramą, pod tą kratą. I ci żołnierze, którzy stali tam na warcie przez noc, coś musieli robić. Więc jak chodzili to nie było słychać. Bo jednak te stropy były solidne. Ale oni o tą kratę ciągle dzwoniли kluczami. I to się robił tak straszny jazgot, że mowy nie było o spaniu. Ja w ogóle przez całą Chopina, przez cały ten tydzień na Chopina, chyba na chwilę oka nie zmrużyłam. No bo w dzień nie, a w nocy właśnie mi to nie dawało. Oni stukali, jeździli po tych kratkach tymi kluczami, wszystko. I później za tą kratą właśnie było wejście. Nie pamiętam już czy były jeszcze jedna krata przy wyjściu na podwórze, bo tam w oficynie był drugi gmach, czy nie. Tego już nie pamiętam w tej chwili, ale chyba nie. Chyba była tylko ta jedna wejściowa, drewniana, duża z bramką taką, z wejściem. I ta krata na pewno przed wejściem na piętra była. Po jednej stronie było wejście na piętro, a po drugiej było zejście do aresztu, do suteren.

Data i miejsce nagrania	2012-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"